

Muzeum Polskich Formacji Granicznych

https://muzeumsg.strazgraniczna.pl/muz/formacje-ochrony-granic/biografie/1918-1939/kadra/n-r/rudolf-jozef-plocek/56561_Rudolf-Jozef-Plocek.html
2024-07-27, 14:03



mjr kaw. **Rudolf Józef Plocek** . Urodzony 14 IX 1905 w Brodach, woj. tarnopolskie, syn Jana, weterynarza, i Józefy z d. Schweiger. We wrześniu 1921 zaczął naukę w 8-klasowym gimnazjum matematyczno- przyrodniczym w Korpusie Kadetów Nr 1 we Lwowie, maturę złożył w 1926. Według własnoręcznego życiorysu w okresie od 3 XI 1918 do 27 V 1919 był członkiem POW w Stanisławowie, w oddz. wyw. mjr. Dynki. Był używany do prac wewnątrz miasta, później brał udział w akcji rozbrajania Ukraińców w Stanisławowie i okolicy. Od maja do września 1920 służył jako ochotnik w VI baonie wartowniczym (uczniowskim) Armii Ochotniczej, w tym czasie został ranny. Od 3 VI 1926 służył w 77 p.p., następnie w Oficerskiej Szkole Kawalerii w Grudziądzu (1 IX 1926 - 1 VII 1927). Od 1 VII do 1 XII 1927 był na stażu po czym powrócił do OSKaw, gdzie przebywał jako uczeń do 15 VIII 1928. Awans do stopnia ppor. nastąpił 15 VIII 1928, przydzielony został do 3 p.szwol. Mazowieckich im. płk. Kozietulskiego (dca plutonu w szkole podoficerskiej).

Z okresu nauki w OSKaw. w Grudziądzu pochodzi opinia płk. Zygmunta Podhorskiego: „Poczucie honoru wybitne. Wyrobienie bardzo dobre, siła woli bardzo duża, obowiązkowość bardzo duża, pilność bardzo duża. Ambicja pracy bardzo duża, ambicja osobista bardzo duża. Bystrość umysłu dość duża, spryt duży, dokładność i łatwość nauczania się duże [...] materiał na dobrego oficera”.

Awans do stopnia por. uzyskał 1 I 1931, w następnym miesiącu został przeniesiony do 7 szw. kaw. KOP „Podswile” pułku KOP „Głębokie”. Służba w tej formacji według opinii wystawionej w 1933 przez dcę szw. „Podswile”, mjr. Berezę, nie została oceniona wysoko - „ogólnie oficer przeciętny”. Według mjr. Berezy, choć w poprzednim roku uzyskał opinię b. dobrą, to w tej ocenie [...] pod względem wartości moralnej przedstawia typ ujemny. Wybitnie nielojalny względem przełożonych, pozwala sobie poza ich plecami na krytyki i szkalowanie. Charakter skłonny do intryg”. Jakże było tło tych nieporozumień, niestety nie zostało zaznaczone. Jednocześnie mjr Bereza zmuszony był do odnotowania: „Inteligencja duża, spryt mały. Fizycznie zdrowy, wytrzymały, uprawia wszelkie sporty. Energia, inicjatywa, samodzielność i zmysł orientacyjny duży. Stanowczy, wymagający, potrafi zdobyć autorytet wśród podwładnych. Fachowo dobrze wyszkolony. Instruktor dobry. Zmysł taktyczny przeciętny. Jako dowódca plutonu bardzo dobry”.

W marcu 1934 został przeniesiony do 22 p.uł. w Brodach, gdzie dowodził plutonem w szw. k.m., następnie - od 10 I 1935 do 15 II 1937 - był dca plutonu łączn., a później oficerem ewidencyjno-personalnym i oficerem żywnościowym. Według opinii wystawionej w 1937 przez dca 22 p.uł., ppłk. Wincentego Jasiewicza, Rudolf Plocek to oficer: „Inteligentny [...] Umysł trzeźwy dość wnikliwy i logiczny [...] uzdolniony do pracy organizacyjnej i administracyjnej [...] Charakter zrównoważony - dodatni”. W następnym roku kolejny dca, ppłk. dypl. Płonka, napisał w liście kwalifikacyjnej: „Sprytny i inteligentny. Da sobie radę na każdym stanowisku w szwadronie i kwatermistrzostwie pułku. Posiada szczególne zdolności organizacyjne”. Dca Kresowej BKaw., gen. Marian Przewłocki opiniował: „[...] sprytny i zdolny lecz bez zamiłowania do służby w linii”.

1 II 1939 powołany został na kurs oficerów wyw. (XV kurs inf.) w Oddz. II SG, który ukończył 28 III 1939. W trakcie trwania kursu, od 1 III 1939 pozostawał w Oddz. II SG, od 28 III do 1 VI 1939 w Eksp. Nr 4 Oddz. II (Katowice) jako referent. Od 1 VI 1939 do 1 IX 1939 przebywał na PO. Oddz. II w Ostrowi Wielkopolskiej jako oficer wyw. Od 1 IX do 6 IX 1939 służył jako oficer wywiadu na plac. wyw. Nr 24 nowo utworzonej Eksp. Nr 6 (Łódź) Oddz. II Szt.NW. Specjalizował się w wywiadzie ofensywnym na Niemcy. 7 IX 1939 został ewakuowany z Eksp. Nr 6 na rozkaz szefa Oddz. II przez Brześć nad Bugiem. Od 10 IX był w Szefostwie Oddz. II Frontu Południowego, początkowo w Torczynie. 12 IX nastąpił przejazd do Lwowa, gdzie do 17 IX prowadził prace w ramach wywiadu ofensywnego. W tym czasie odniósł kontuzję twarzy. Po wkroczeniu Armii Czerwonej, na rozkaz ustny szefa Oddz. II Frontu Południowego, ppłk. dypl. Antoniego Szymańskiego, 17 IX o godz. 23 opuścił Lwów celem udania się na Węgry. Granicę przekroczył 18 IX o godz. 12 w miejscowości Jasina, samochodem służbowym razem z mjr. Langenfeldem (kier. Eksp. Nr 6).

Na Węgrzech przebywał do 21 X 1939, był internowany w obozie w Jolsva. Po uzyskaniu paszportu w Konsulacie RP w Budapeszcie został wyekspediowany do Francji. Granicę włosko-francuską przekroczył w Modanie. Od 22 X 1939 przebywał w Stacji Zbornej w koszarach Bessières, następnie od 1 XII 1939 w obozie Coëtquidan. 7 I 1940 uzyskał przydział w dyonie kaw. zmotoryzowanej jako kwatermistrz. W lutym 1940 został przeniesiony do baonu im. 24 P.Uł., gdzie do kwietnia był oficerem inf., następnie znalazł się w 4 oddz. rozpoznawczym 4 DP, gdzie pełnił tę samą funkcję. Wraz z nim przybył do Anglii 23 VI 1940. Przeniesiony został najpierw do 10 oddz. rozpoznawczego, gdzie pełnił służbę jako oficer inf. do 11 IX 1941. W tym czasie przeszedł angielski kurs badania jeńców (1941).

Od 12 IX 1941 był kierownikiem Referatu Kontrwywiadowczego Ofensywnego Wydz. Wyw. Oddz. II Szt.NW. Zakres jego obowiązków obejmował: „opracowywanie instrukcji w zakresie kontrwyw. ofensyw, dla wszystkich ekspozytur i placówek wywiadowczych (zgodnie z wytycznymi szefa Wydz. Wyw.), rozpracowywanie otrzymanych materiałów kontrwywiadowczych ofensywnych zdobywanych przez wywiad zagraniczny oraz przekazywanie ich władzom polskim i alianckim służbom specjalnym, przekazywanie informacji otrzymywanych od wywiadu brytyjskiego oraz od wywiadów państw sojuszniczych, rozpracowywanie i studiowanie działalności oraz metod pracy wywiadów

obcych, prowadzenie ewidencji komórek wywiadów wrogich oraz kartotek oficerów wyw. państw obcych i attaches wojskowych, morskich i lotniczych, a także kartoteki osób podejrzanych i przepracowanych przez kontrwywiady ofensywne sojuszników". Ponadto do zadań Referatu Kontrwywiadowczego Ofensywnego należało rozpracowywanie spraw dotyczących mniejszości narodowych, prowadzenie dossiers „niełojalnych posunięć państw obcych w stosunku do Polski i spraw polskich”, przesłuchiwanie osób „spalonych” powracających z terenu i badanie przyczyn „wsyp” komórek własnego wywiadu. Kolejną grupą zagadnień, którymi interesował się Referat kierowany przez Rudolfa Płocka (od 1 I 1943 w stopniu rtm.), było rozpracowywanie zadań organizacyjnych i metod pracy służb bezpieczeństwa państw obcych, współdziałanie z Wydz. Wywiadu Obronnego MON, z brytyjskim kontrwywiadem ofensywnym a także z kontrwywiadami państw sprzymierzonych.

Do spraw rozpracowywanych przez Referat Kw. Of. należało m.in. wyjaśnianie okoliczności likwidacji Eksp. „Interallièe” w Paryżu, kierowanej przez kpt. dypl. inż. Romana Czerniawskiego (ps. „Armand”, „Brutus”). Do innych, bardziej znanych spraw, którymi zajmował się Referat Rudolfa Płocka, należało zbadanie losów mjr. Alfonsa Jakubiańca, próby wydostania z więzienia w Hiszpanii rtm. Romana Koperskiego oraz aresztowanych członków Eksp. „F”.

Na początku 1944 w aktach Referatu Kw. Of. znajdowały się akta 342 osób i organizacji. Rudolf Płoczek jesienią 1943 prowadził w Sztokholmie rozmowy z wywiadem szwedzkim (płk. de Bonde), ustalając warunki współpracy, dzięki czemu wywiad polski mógł tam zainstalować kilku swoich oficerów i utrzymywać sieć wywiadu. W zamian Szwedzi żądali informacji dotyczących działalności wywiadu sowieckiego na terenie Szwecji. Na stanowisku kierownika Referatu Kw. Of. Rudolf Płoczek pozostawał do 27 III 1946. Pełniąc bardzo odpowiedzialną funkcję, uzyskiwał wysokie oceny zwierzchników, w 1946 oceniano go jako „bardzo dobrego”.

Opinia ppłk. Witolda Langenfelda brzmiała: „Inteligentny, pracowity, sumienny, punktualny. Życiowo wyrobiony, konsekwentny. Sprytny, pomysłowy. W trudnych sytuacjach umie sobie radzić. Wyciąga trafne wnioski z napotykaných zjawisk. Lojalny, koleżeński. Patriotyzm bez zastrzeżeń. Ogólnie bardzo dobry. Na awans zasługuje”. Podobną opinię wystawił ppłk dypl. Leon Bortnowski: „Bardzo dobry specjalista w swoim dziale pracy. Wybitnie pracowity i zdolny. Żywy umysł. Na awans zasługuje w zupełności”. Awansował do stopnia mjr. (ze starsz. od 1 I 1946).

Od 28 III 1946 do 2 VIII 1946 służył w Oddz. Wywiadu Obronnego SG jako referent, następnie pracował w Komisji Dokumentacyjnej SG. 6 IX 1946 zgłosił wstąpienie do PKPR, skąd zwolniony został 5 IX 1948. Po wojnie pozostał na emigracji w Wielkiej Brytanii, wykształcił się w zawodzie fotodrukarza, pracował jako wspólnik w zakładzie fotodrukarskim. Zmarł po długiej i ciężkiej chorobie 23 IV 1956 w Londynie. Pochowany na Hendon Park Cemetery. Żonaty z Wandą z Aucanów, syn Zbigniew (1933), córka Anna (1939).

Odnaczenia:

- Srebrny Krzyż Zasługi (1939),
- Medal Wojska, trzykrotnie,
- Medal za Wojnę 1918-1921 (1928),
- Medal 10-lecia Odzyskanej Niepodległości (1928),
- Brązowy Medal za Długoletnią Służbę,
- Legion of Merit stopień oficerski (amer.),
- Member of the Order of the British Empire (MBE; bryt.),
- Defence Medal (bryt.).

Opracował: **Tadeusz Dubicki, Andrzej Suchcitz**. Tekst ukazał się w: *Oficerowie wywiadu WP i PSZ w latach 1939-1945, Tom I, Warszawa 2009, s. 230-233.*